

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 26 lipca 2019 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi X Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w sprawie z wniosku D. G. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. o zasiłek chorobowy z ubezpieczenia wypadkowego, na skutek odwołania od decyzji z dnia 7 marca 2019r. nr (...), zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że przyznał D. G. prawo do zasiłku chorobowego z ubezpieczenia wypadkowego za okres od dnia 7 lutego 2019r. do dnia 8 marca 2019r. w wysokości 100% podstawy wymiaru (I) i zasądził od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. na rzecz D. G. kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (II).

Powyższe orzeczenie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

D. G. zawarła umowę o pracę na czas określony w okresie od dnia 24 grudnia 2015 roku do dnia 31 maja 2017 roku z (...) Administracja i (...) z siedzibą w Ł. w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku Administratora za wynagrodzeniem miesięcznym brutto 1750 złotych. Jako miejsce wykonywania pracy wskazano ul. (...) w Ł.. Następnie zawarła umowę o pracę na czas nieokreślony od dnia 22 listopada 2018 roku w wymiarze 1/ 3 etatu za wynagrodzeniem miesięcznym brutto 700 złotych.

Charakter pracy Skarżącej polega na: sprawowaniu opieki nad siedmioma nieruchomościami w tym znajdującymi się na ul. (...). Jako Administrator pracuje nie tylko w biurze, a często jest to praca w terenie polegająca na kontrolowaniu prac na nieruchomościach, wysyłanie listów czy przygotowywanie deklaracji do ZUS rozliczając dozorców. Spotkania odbywają się od godziny 08:00 w nieruchomościach z zarządem wspólnot lub też wykonawcami wszelakich prac na nieruchomościach. Na podstawie dokumentów zatwierdzonych przez zarząd wspólnoty mieszkaniowej Skarżąca przygotowywała ich ksero, a następnie sprawozdania, które osobiście dostarczała każdemu właścicielowi. Spotkania z zarządami wspólnot często odbywają się w miejscach pracy zawodowej tych osób. Przemieszczanie się w terenie jest częste w pracy administratora nieruchomości.

Czas pracy Administratora jest ruchomy. Każdy pracownik wyposażony jest w komórkę służbową. Istnieje także telefon alarmowy oraz kontakt e-mail.

Funkcjonowanie Wspólnoty opiera się na corocznych zebraniach wspólnot mieszkaniowych w ramach, których odbywa się obrót dokumentów. Wpierw przygotowywane jest zebranie rzeczowe, a następnie sprawozdanie finansowe, gospodarcze oraz finansowe dla których obowiązywania konieczna jest akceptacja zarządu. Na poszczególnych pismach członkowie zarządu składają swoje podpisy.

Wnioskodawczyni pracuje każdego dnia od godziny 08:00.

Czas pracy ewidencjonowany jest za pomocą list obecności, na których pracownik składa swój podpis każdego dnia.

Za zgodą przełożonego administratorzy zaczynali pracę od pracy w terenie, bez konieczności uprzedniego stawienia się biurze i podpisania listy obecności. W takiej sytuacji lista obecności była przez nich podpisywana po dotarciu do biura.

O sposobie wykonywania obowiązków pracowniczych, w tym o udawaniu się do poszczególnych budynków, którymi administrowała, Skarżąca na bieżąco informowała przełożonego.

W dniu zdarzenia Skarżąca przed umówionym spotkaniem z trzema członkami zarządu wspólnoty mieszkaniowej T. 8 w Ł., które miało się odbyć w miejscu prac każdego z nich, odebrała od Ł. C. dokumenty niezbędne do rozmów z członkami zarządu wspólnoty mieszkaniowej, których to dokumentów zapomniała zabrać wychodząc z pracy w dniu poprzednim. Przed udaniem się na spotkanie z członkami zarządu wspólnoty mieszkaniowej dokonała weryfikacji dokumentów i ich sprawdzenia.

W dniu 24 stycznia 2019 roku po godz. 08:00 udając się na spotkanie z członkami zarządu nieruchomości przy ul. (...) Wnioskodawczynie szła na przystanek tramwajowy, chodnikiem ul. (...). B. w odległości 23 m od skrzyżowania z ul. (...) róg ul. (...), poślizgnęła się na oblodzonej powierzchni i upadła. Na skutek upadku noga Skarżącej została przekręcona w prawą stronę o 90 stopni.

Całe zajście zauważyła przejeżdżająca obok jasnoszarym samochodem kobieta, która zatrzymała się, wezwała Pogotowie, a następnie odjechała. W tym samym czasie obok przejeżdżał Radiowóz Policji o numerze identyfikacyjnym (...), który sporządził notatkę służbową ze zdarzenia. W oczekiwaniu na wcześniej wezwane Pogotowie, Wnioskodawczynie zatelefonowała do J. R. i T. K. z informacją, że spotkanie jest niemożliwe z uwagi na wypadek jakiemu uległa. Ratownicy medyczni założyli na złamaną nogę szynę usztywniającą i zaaplikowali środek przeciwbólowy. Następnie, Wnioskodawczynie została przewieziona do Izby Przyjęć Szpitala MSWiA w Ł..

Skutkiem wypadku było złamanie nasady dalszej kości przyśrodkowej i bocznej. Konieczne było przeprowadzenie zabiegu operacyjnego, w wyniku którego noga została włożona w szynę gipsową. Wykonano wewnętrzną stabilizację złamanych kości płytkami i 9 śrubami.

Zdarzenie z dnia 24 stycznia zostało uznane przez pracodawcę za wypadek przy pracy.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. nie uznał zdarzenia z dnia 24 stycznia 2019 roku za wypadek przy pracy. Jako uzasadnienie stanowiska wskazano, brak związku z pracą, gdyż wypadek zdarzył się w drodze do pracy, a poszkodowana nie wykonywała tego dnia obowiązków służbowych przed zaistnieniem zdarzenia.

Organ rentowy, poza przesłanką związku zdarzenia z pracą, nie kwestionował pozostałych przesłanek koniecznych do uznania zdarzenia za wypadek przy pracy.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał, iż odwołanie wnioskodawczynie zasługuje na uwzględnienie.

Jako materialnoprawną podstawę rozstrzygnięcia Sąd I instancji wskazał przepisy Ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (t.j. Dz. U. z 2019 r. poz. 1205). Zgodnie z art. 3 ust. 1 ustawy za wypadek przy pracy uważa się nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą:

- 1) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych;
- 2) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia;
- 3) w czasie pozostawania pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy.

Powyższy przepis wymaga łącznego spełniania kryteriów nagłego charakteru zdarzenia, jego zewnętrznej przyczyny, wywołania śmierci lub urazu u pracownika oraz pozostawania w związku z wykonywaną pracą. Niespełnienie którejkolwiek z obligatoryjnych przesłanek powoduje, iż zdarzenie nie może zostać uznane za wypadek przy pracy.

Na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z tytułu wypadku przy pracy lub choroby zawodowej przysługują „zasilek chorobowy” - dla ubezpieczonego, którego niezdolność do pracy spowodowana została wypadkiem przy pracy lub chorobą zawodową,

Stosownie do art. 8 ustawy zasilek chorobowy z ubezpieczenia wypadkowego przysługuje niezależnie od okresu podlegania ubezpieczeniu. Zasilek chorobowy z ubezpieczenia wypadkowego przysługuje od pierwszego dnia niezdolności do pracy spowodowanej wypadkiem przy pracy lub chorobą zawodową, z zastrzeżeniem ust. 3.

Zgodnie z art. 9 wskazanej ustawy zasiłek chorobowy i świadczenie rehabilitacyjne z ubezpieczenia wypadkowego przysługują w wysokości 100% podstawy wymiaru.

Sąd Rejonowy podkreślił, iż w niniejszej sprawie Organ rentowy odmówił ubezpieczonej prawa do zasiłku chorobowego z funduszu wypadkowego za okres od dnia 7 lutego 2019 roku do dnia 8 marca 2019 roku uznając, że wypadek z dnia 24 stycznia 2019 roku nie miał charakteru wypadku przy pracy. W uzasadnieniu wskazano, że wypadek zdarzył się w drodze do pracy i w tym czasie wnioskodawczyni nie wykonywała obowiązków służbowych, przed zaistnieniem zdarzenia. Zatem w ocenie ZUS zdarzenie nie miało związku z pracą.

W ocenie Sądu I instancji nie ma natomiast wątpliwości, że wypadek miał charakter wypadku przy pracy, a nie wypadku w drodze do pracy.

Sąd podkreślił, iż skoro praca wnioskodawczyni często odbywała się w terenie i wiązała się z dojazdami do konkretnych miejsc wykonywania czynności pracowniczych, to niewątpliwie czas przemieszczania się między poszczególnymi miejscami jest okresem wykonywania pracy przez administratora nieruchomości.

Skarżąca miała zgodę pracodawcy na rozpoczęcie pracy w dniu wypadku od czynności terenowych, bez konieczności poprzedniego stawiania się w biurze celem podpisania listy obecności.

W dniu zdarzenia Odwołująca udawała się na umówione spotkanie z członkami zarządu, szła na przystanek tramwajowy. W pewnym momencie poślizgnęła się na oblodzonej powierzchni i upadła, na skutek czego doznała obrażeń ciała. W opinii Sądu, zaistniałe zdarzenie należy uznać za wypadek przy pracy. W owym dniu Wnioskodawczyni, przed udaniem się na spotkanie, odebrała dokumenty od Ł. C., które to były jej niezbędne celem prowadzenia rozmów z członkami zarządu wspólnoty mieszkaniowej, a zapomniała ich zabrać wychodząc z pracy w dniu poprzednim. Istotnym jest, że przed wyruszeniem na spotkanie z członkami zarządu wspólnoty mieszkaniowej wnioskodawczyni dokonała sprawdzenia dokumentów, a zatem rozpoczęła już wykonywanie pracy w danym dniu. Dlatego też nie sposób podzielić argumentacji organu rentowego, iż wypadek miał miejsce w drodze do pracy, a nie w pracy.

Sąd Rejonowy wskazał, iż nawet gdyby przyjąć, że nie nastąpiło zapoznanie się wnioskodawczyni z dostarczonym jej dokumentami, tylko od razu po ich otrzymaniu ruszyła ona w drogę na spotkanie z członkami zarządu wspólnoty mieszkaniowej, to i tak należało przyjąć, że będąc w drodze na spotkanie wnioskodawczyni „była w pracy”, a nie w drodze do pracy. Przemawia za tym charakter i specyfika pracy administratora nieruchomości, co znacząco różni się od standardowo pojmowanej pracy w jednym określonym miejscu. Skoro obowiązkiem pracowniczym administratora nieruchomości jest spotykanie się z członkami zarządu wspólnot mieszkaniowych, dokonywane z zasady w miejscach wskazanych przez te osoby, to nie sposób przyjmować, by czas dotarcia do tych miejsc nie był uznany za czas świadczenia pracy. Gdyby wnioskodawczyni była w takiej samej drodze na spotkanie, lecz po podpisaniu listy obecności, wówczas organ rentowy z pewnością nie miałby wątpliwości, iż wypadek zdarzył się w czasie i w związku z pracą. Należy mieć na uwadze, że z prawnego punktu widzenia sytuacja rozstrzygana w niniejszej sprawie jest tożsama. Wnioskodawczyni uzyskała zgodę pracodawcy na rozpoczęcie pracy od czynności terenowych, a zatem przystępując do realizacji obowiązku spotkania się z członkami zarządu wspólnoty mieszkaniowej musiała podjąć czynności niezbędne do realizacji tegoż spotkania – dotrzeć na miejsce spotkania. Skoro ubezpieczona wyszła z domu o godzinie 8 rano, odebrała niezbędne dokumenty (abstrahując od kwestii zapoznawania się z nimi, która sama w sposobie przesądza o rozpoczęciu pracy) to w tym momencie rozpoczęła już świadczenie pracy, a dalsza jej droga na miejsce spotkania była wykonywana w ramach czasu pracy, co mając na uwadze charakter pracy administratora nieruchomości, przesądza, iż zdarzenie nastąpiło podczas wykonywania zwykłych czynności pracowniczych.

W ocenie Sądu I instancji zdarzenie z dnia 24 stycznia 2019 roku stanowiło wypadek przy pracy, gdyż było to zdarzenie nagłe, spowodowane przyczyną zewnętrzną, które miało miejsce w czasie wykonywania pracy na rzecz pracodawcy oraz na jego polecenie, w wyniku którego wnioskodawczyni doznała urazu.

Mając powyższe na uwadze Sąd Rejonowy, na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 2 k.p.c., zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał D. G. prawo do zasiłku chorobowego za okres od dnia 7 lutego 2019 roku do dnia 8 marca 2019 roku z ubezpieczenia wypadkowego w wysokości 100 % podstawy wymiaru, w związku z niezdolnością do pracy spowodowaną wypadkiem do pracy, uznając zdarzenie z dnia 24 stycznia 2019 roku za wypadek w drodze do pracy.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. zasądzając obowiązek ich zwrotu od organu rentowego, jako strony przegrywającej na rzecz odwołującego się. Na koszty poniesione przez D. G. złożyły się koszty związane z ustanowieniem pełnomocnika w kwocie 180 złotych zgodnie § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800).

Powyższe orzeczenie zostało zaskarżone przez organ rentowy na podstawie art. 367 § 1, art. 368 § 1 pkt 1) i art. 369 § 1 k.p.c.

Skarżący zarzucił zaskarżonemu orzeczeniu:

I. Na podstawie art. 368 § 1 pkt 2) k.p.c. zaskarżonemu wyrokowi

1. naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy, a to:

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego polegający na pominięciu przy dokonywaniu ustaleń faktycznych kolejności zgodnie, z którą Pani D. G. w dniu 24.01.2019 r. miała udać się na spotkanie z trzema członkami zarządu Wspólnoty mieszkaniowej ul. (...)

b) art. 212 § 1 zdanie drugie k.p.c. poprzez niewyjaśnienie wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, tj.: nie zweryfikowanie przez Sąd miejsca pracy trzech członków zarządu Wspólnoty mieszkaniowej, z którymi Pani D. G. miała się spotkać w dniu 24.01.2019 r., nie ustalenie w jakim momencie dnia roboczego Wnioskodawczyni kontaktowała się z Panem Ł. C. w dniu 23.01.2019 r. w celu zwrócenia się z prośbą o dostarczenie Wnioskodawczyni w kolejnym dniu roboczym w godzinach porannych protokołu z przeglądu budowlanego, a przez to nie ustalenie czy Pan Ł. C. mógł posiadać przy sobie żądany przez Wnioskodawczynię dokument/ dokumenty;

2. sprzeczność istotnych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału polegającą na przyjęciu, że:

c) Wnioskodawczyni w dniu 24.01.2019 r. kierowała się na spotkanie z członkami zarządu nieruchomości przy ul. (...) idąc na przystanek tramwajowy podczas gdy z zeznań świadka pana T. K. będącego jednym z trzech członków wspólnoty mieszkaniowej ul. (...) w Ł., z którymi Wnioskodawczyni w dniu 24.01.2019 r. rzekomo miała się spotkać wynika, że Wnioskodawczyni miała spotkać się z Panem T. K. w miejscu jego pracy, tj. w Komendzie Wojewódzkiej Policji przy ul. (...) w Ł., co czyni dodatkowo fakt, że udała się w tym celu na przystanek tramwajowy niecelowym z uwagi na to, że odległość od miejsca zamieszkania Wnioskodawczyni z ul. (...) do ul. (...) to około 750 metrów;

d) naprzemiennie przez Sąd, że Wnioskodawczyni była umówiona na spotkanie z trzema członkami zarządu wspólnoty mieszkaniowej ul. (...), które miało odbyć się w miejscu pracy każdego z nich oraz że Wnioskodawczyni udała się w dniu 24.01.2019 r. na spotkanie z członkami zarządu nieruchomości przy ul. (...) podczas gdy z protokołu nr (...) r. ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy wynika, że Wnioskodawczyni umówiona była na 1 spotkanie z trzema członkami zarządu Wspólnoty mieszkaniowej ul. (...) w Ł..

2. naruszenie prawa materialnego, a to:

a) art. 3 ust. 1 w związku z art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (tj. Dz. U. z 2019 r., poz. 1205) poprzez niewłaściwe jego zastosowanie i przyjęcie, że zdarzenie z dnia 24.01.2019 r. ma charakter wypadku przy pracy i miało miejsce w czasie wykonywania pracy na rzecz pracodawcy oraz na jego polecenie, w wyniku którego Wnioskodawczyni doznała urazu.

II. W związku z powołanymi zarzutami na podstawie art. 368 § 1 pkt 5) w zw. z art. 47714 § 1 k.p.c. organ rentowy wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie odwołania ewentualnie o
2. uchylenie zaskarżonego wyroku w całości w zaskarżonym zakresie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Na rozprawie w dniu 4 lutego 2020 roku pełnomocnik wnioskodawczyni wniósł o jej. Oddalenie.

### **Sąd Okręgowy w Łodzi zważył co następuje:**

Apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego jest prawidłowy i znajduje oparcie zarówno w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, jak i w obowiązujących przepisach prawa.

Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe, dokonał analizy zebranych dowodów, a także przepisów prawa materialnego.

Sąd II instancji w pełni aprobując i przyjmując zarówno ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego jak i jego rozważania, jako własne, jednocześnie stwierdza że nie zachodzi obecnie potrzeba powielania w tym miejscu tych ustaleń (por. wyrok SN z 5.11.1998r., I PKN 339/98, OSNAPiUS 1999/24/).

Przechodząc do merytorycznej oceny zarzutów apelacji wskazać należy, że Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe, dokonał analizy zebranych dowodów nie naruszając zasady ich swobodnej oceny i w oparciu o zasadnie przyjęty stan faktyczny sprawy, prawidłowo zastosował konkretnie przywołane przepisy prawa materialnego. Strona zarzuca, iż Sąd pierwszej instancji nie dokonał prawidłowych ustaleń i nie przeprowadził prawidłowo postępowania dowodowego oraz dokonał błędnej oceny materiału dowodowego. Art. 233 § 1 k.p.c. stanowi, iż Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Sąd dokonuje oceny wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów, mających znaczenie dla ich mocy i wiarygodności (tak np. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu orzeczenia z 11 lipca 2002 r., IV CKN 1218/00, niepubl). Ramy swobodnej oceny dowodów są zakreślone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnym poziomem świadomości prawnej, według których Sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wążąc ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (tak też Sąd Najwyższy w licznych orzeczeniach, np. z dnia 19 czerwca 2001 r., II UKN 423/00 opubl. w OSNP 2003/5/137).

Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez Sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej, niż przyjął Sąd, wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej oceny niż ocena Sądu. Tylko ocena rażąco błędna lub oczywiście sprzeczna z treścią materiału dowodowego i nieodpowiadająca zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego może czynić usprawiedliwiony zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 1998 r. w sprawie II CKN 4/98, niepublikowane, wyrok Sądu Najwyższego z 10 kwietnia 2000 r. w sprawie V CKN 17/00 opublikowane w OSNK z 2000 r. Nr 10, poz. 189).

Poprawność rozumowania sądu powinna być możliwa do skontrolowania, z czym wiąże się obowiązek prawidłowego uzasadniania orzeczeń (art. 328 § 2 k.p.c.). Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez Sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga zatem wykazania, iż Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Natomiast zarzut dowolnego rozważenia materiału dowodowego wymaga dla swej skuteczności konkretyzacji i to nie tylko

przez wskazanie przepisów procesowych, z naruszeniem których apelujący łączy taki skutek, lecz również przez określenie, jakich dowodów lub jakiej części materiału zarzut dotyczy, a ponadto podania przesłanek dyskwalifikacji postępowania sądu pierwszej instancji w zakresie oceny poszczególnych dowodów na tle znaczenia całokształtu materiału dowodowego oraz w zakresie przyjętej podstawy orzeczenia.

W ocenie Sądu Okręgowego, dokonane przez Sąd Rejonowy ustalenia stanu faktycznego oraz analiza zgromadzonego w postępowaniu materiału dowodowego są - wbrew twierdzeniom apelującego - prawidłowe. Sąd pierwszej instancji odniósł się do wszystkich zgromadzonych w postępowaniu dowodów, zarówno z dokumentów, jak i złożonych zeznań. Zarzuty pozwanego sprowadzają się w zasadzie jedynie do polemiki ze stanowiskiem Sądu i interpretacją dowodów dokonaną przez ten Sąd i jako takie nie mogą się ostać. Apelujący, przeciwstawia bowiem ocenie dokonanej przez Sąd pierwszej instancji, własną analizę zgromadzonego materiału dowodowego. W apelacji zostały wskazane pewne, w ocenie organu rentowego braki postępowania dowodowego. Podkreślić jednak należy, iż sąd nie jest zobowiązany do prowadzenia z urzędu postępowania dowodowego, wyjątkowo jedynie może dopuścić dowód niezgłoszony przez strony, jeśli uzna, iż jest to niezbędne do dostatecznego wyjaśnienia okoliczności spornych w sprawie. Organ rentowy zarzuca zatem sądowi I instancji, nieprzeprowadzenie dodatkowego postępowania dowodowego z urzędu, podczas gdy ze strony tego organu wnioski w tym zakresie nie zostały zgłoszone.

Strona, która dopuszcza się zaniedbania w zakresie przysługującej jej inicjatywy dowodowej w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, musi się liczyć z tym, że sąd drugiej instancji jej wniosku dowodowego nie uwzględni, a tym bardziej nie uzna zarzutów apelacyjnych postawionych w tym zakresie (zob. podobnie wyrok SN z dnia 17 kwietnia 2002 r., IV KKN 980/00, LEX nr 53922).

Skoro zatem sąd przeprowadził wszystkie zgłoszone przez strony dowody i w oparciu o nie wydał orzeczenie to strona nie może się powoływać skutecznie na niewyjaśnienie wszystkich okoliczności istotnych w sprawie. Jeśli takie były, w ocenie strony, to winna zgłosić stosowne wnioski dowodowe. Natomiast fakt niedopuszczenia dowodów z urzędu, świadczy o tym, iż Sąd I instancji uznał, że wszystkie istotne okoliczności zostały wyjaśnione. Taką ocenę podziela również Sąd Okręgowy.

W takiej sytuacji strona może co najwyżej powoływać się na błąd w ustaleniach faktycznych.

Zarzuty w zakresie błędnej oceny materiału dowodowego, o czym była mowa powyżej, nie zasługują jednak na uwzględnienie.

Mając na uwadze powyższe na aprobatę nie zasługuje podniesiony przez apelującego zarzut naruszenia prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. Podkreślić należy, że Sąd I instancji wszechstronnie rozważył zebrany materiał dowodowy, a wynikające z tego wnioski są jak najbardziej słuszne i logiczne. Sąd Okręgowy nie dopatrył się też żadnych uchybień w ocenie materiału dowodowego przez Sąd Rejonowy, który dokonał swobodnej oceny dowodów w ramach art. 233 § 1 k.p.c. Nie doszło zatem do obrazy art. 233 § 1 k.p.c. W utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto, że swobodna sędziowska ocena dowodów może być podważona jedynie wówczas, gdyby okazała się rażąco wadliwa lub oczywiście błędna (Por. wyrok SN z dnia 18 lutego 1997 r., II UKN 77/96, OSNAPiUS z 1997 r. Nr 21, poz. 426, lub z dnia 27 lutego 1997 r., I PKN 25/97, (...) US z 1997 r. Nr 21, poz. 420). W ocenianej sprawie taka sytuacja nie występuje i Sądowi I instancji takiego zarzutu postawić nie można.

Dodatkowo podkreślić należy, iż wbrew twierdzeniu apelanta, z materiału dowodowego nie wynika, aby wnioskodawczyni była umówiona na spotkanie z trzema członkami zarządu wspólnoty mieszkaniowej ul. (...), jednocześnie. Protokół powypadkowy nie wskazuje tego w sposób jednoznaczny. Wynika z niego, iż wnioskodawczyni miała spotkać się trzema osobami. Zwięzłość i lakoniczność zapisów protokołu pozostawia w tym zakresie pewne niedomówienie, które w toku postępowania zostało wyjaśnione przez wnioskodawczynię i potwierdzone zeznaniami świadka T. K.. Wynika z niego, iż wnioskodawczyni miała spotkać się z trzema członkami zarządu osobno. Do wypadku doszło kiedy zmierzała na spotkanie z pierwszym z nich.

Odnosząc się do kolejnego zarzutu związanego z zamiarem skorzystania przez ubezpieczoną z tramwaju, w celu udania się na spotkanie to wskazać trzeba, iż organ rentowy nie wykazał w toku postępowania, iż nie było możliwe dojechanie na spotkanie w dniu zdarzenia tramwajem, a jedynie, iż było to nieracjonalne, bo odległość do miejsca pracy świadka to zaledwie około 750 m. Nie oznacza to jednak, iż pracownik miał obowiązek pokonać ten dystans na piechotę.

Nie zasługuje także na uwzględnienie zarzut naruszenia prawa materialnego a to art. 3 cytowanej ustawy wypadkowej poprzez błędne uznanie, iż zdarzenie było wypadkiem przy pracy a nie wypadkiem w drodze do pracy.

Materiał dowodowy, zgromadzony w sprawie jednoznacznie potwierdził, iż wnioskodawczyni miała zgodę na rozpoczynanie pracy bez stawiania się w biurze oraz, iż w dniu zdarzenia odebrała dokumenty potrzebne na spotkanie od innego pracownika, który w tym celu do niej przyjechał. Wskazuje to, w sposób niebudzący wątpliwości, iż rozpoczęła wykonywanie pracy zanim doszło do spornego zdarzenia. Potwierdził to nie tylko pracodawca uznając zdarzenie za wypadek przy pracy ale także osoby przesłuchane w charakterze świadków.

Zarzuty te, o czym była już mowa, stanowią zatem jedynie polemikę z prawidłowymi ustalaniem i oceną sądu i instancji i jako takie nie zasługują na uwzględnienie.

W związku z powyższym, na podstawie art. 385 k.p.c., apelacja organu rentowego jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

W punkcie drugim wyroku Sąd Okręgowy zasądził od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. na rzecz wnioskodawczyni kwotę 120,- zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za II instancję. Powyższe postanowienie zapadło na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Skarżący Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. przegrał sprawę w całości, w związku z czym powinien zwrócić stronie przeciwnej poniesione przez nią koszty procesu. Wnioskodawca reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika będącego radcą prawnym poniósł w postępowaniu apelacyjnym koszty zastępstwa prawnego w wysokości 120 zł ustalone na podstawie § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800 z późn. zm.).

Przewodnicząca: Sędziowie:

## ZARZĄDZENIE

Odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi ZUS.